

dr Monika Sajkowska
Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW
Fundacja Dzieci Niczyje

Wykorzystywanie seksualne dzieci

Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego

Szacunki dotyczące skali wykorzystywania seksualnego dzieci zależą od sposobu definiowania tego zjawiska oraz od stosowanych metod pomiaru. W artykule omówione zostały terminologiczne i definicyjne różnice dotyczące problemu wykorzystywania seksualnego dzieci, w ujęciach różnych gremiów eksperckich oraz badaczy zjawiska. Przedstawione zostały również dwie główne kategorie metod badawczych wykorzystywanych do oceny zakresu problemu – szacowanie liczby przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci w skali roku (incidence) i badania retrospektywne.

Wykorzystywanie seksualne dzieci jako zjawisko, które dopiero niedawno stało się w Polsce przedmiotem zainteresowania praktyków, teoretyków i opinii społecznej, wymaga uporządkowania kwestii terminologicznych, opisu i diagnozy. Zadania takie przysparzają jednak wiele trudności zarówno ze względu na krótką obecność problemu wykorzystywania seksualnego w dyskursie publicznym w naszym kraju, jak i z uwagi na dylematy i ograniczenia wynikające z charakteru samego zjawiska.

Brak **standardów definiowania** wykorzystywania seksualnego dzieci oraz

trudności związane ze skonstruowaniem wyczerpującej definicji wynikają z różnic granic definicyjnych zjawiska w zależności od tego, czy analizujemy je z perspektywy norm obyczajowych czy też norm prawnych, czy wreszcie bierzemy pod uwagę doświadczenia praktyków oraz potoczne – często rozbieżne i nieprecyzyjne – konotacje pojęcia *wykorzystywanie seksualne dzieci*.

Trudności z odpowiedzią na pytanie o **skalę zjawiska** wykorzystywania seksualnego dzieci są dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, wynikają z braku lub niedoskonałości danych, na bazie których

dokonuje się szacunków jego rozmiarów. Po drugie zaś, drażliwość problemu zarówno dla ofiar, jak i sprawców sprawia, że każdy sposób jego rejestracji lub retrospektywnej diagnozy napotyka barierę wstydu, wyparcia z pamięci, strachu czy obawy o brak społecznej akceptacji. Tym samym więc ciemna liczba jest w przypadku wykorzystywania seksualnego dzieci wyjątkowo wysoka.

Wymienione wyżej ograniczenia systematycznej i trafnie opisującej rzeczywistość prezentacji zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci zdecydowały o konstrukcji i treści tego artykułu.

Zostaną w nim przedstawione trzy różne, choć mocno ze sobą związane, aspekty problemu:

1. Trudności definicyjne – różnice perspektyw i spory wokół znaczenia pojęcia *wykorzystywanie seksualne dzieci*.
2. Rozmiary zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci – źródła danych i ich ograniczenia, pułapki interpretacji.
3. Wykorzystywanie seksualne dzieci jako problem społeczny – determinanty ujawnienia i legitymizacji problemu.

1. Definicje wykorzystywania seksualnego dzieci

W literaturze przedmiotu dotyczącej problemu włączania dzieci w aktywność seksualną osób dorosłych używana jest różna terminologia: *wykorzystywanie seksualne, nadużycie seksualne, molestowanie seksualne, pedofilia*. Terminy te stosowane są zamiennie bądź używający ich autorzy proponują, czasem kontrowersyjne, rozróżnienia definicyjne dotyczące niektórych z pojęć¹. W literaturze anglojęzycznej stosowana terminologia zależy od aspektu zainteresowania autora – termin *child sexual abuse* używany jest na określenie zjawiska, gdy przedmiotem zainteresowania jest dziecko jako ofiara wykorzystywania seksualnego, natomiast w badaniach sprawców problem zazwyczaj określa się jako *child molesting* bądź *pedophilia* (Araji, Finkelhor 1986). W tym artykule w odniesieniu do omawianego zjawiska będę używała pojęcia *wykorzystywanie seksualne dzieci* traktowanego jako odpowiednik *child sexual abuse* w języku angielskim. Termin *pedofilia* będzie tu sto-

sowany jako określenie szeroko rozumianych zachowań tych sprawców seksualnego wykorzystywania dziecka, dla których dziecko jest preferencyjnym obiektem zaspokajania potrzeb seksualnych (Myers 1997; Czernikiewicz, Pawlak-Jordan 1998).

Podjęcie określonych decyzji dotyczących stosowanej terminologii nie rozwiązuje, co oczywiste, dylematów związanych z rekonstrukcją treści definicji używanych pojęć. Brak standardów w definiowaniu różnych form krzywdzenia dzieci często jest uznawany za znaczący czynnik hamujących rozwój badań, rejestracji i praktyki (National Research Council 1993). Refleksja taka w dużej mierze dotyczy również wykorzystywania seksualnego uznawanego za jedną z form krzywdzenia dziecka. Ustalenia definicyjne dotyczące wykorzystywania seksualnego dzieci ułatwia fakt, iż niemal we wszystkich krajach ta forma krzywdzenia dziecka jest penalizowana przez prawo i tym samym regulacje prawne pomagają wyznaczać zasadnicze ramy

¹ I tak, na przykład A. Krawulska-Ptaszyńska i D. Rosiński proponują stosowanie terminu nadużycie seksualne dziecka w przypadkach kazirodzych kontaktów seksualnych pomiędzy dzieckiem a członkami jego rodziny, natomiast seksualne napastowanie lub molestowanie rezerwują na określenie relacji seksualnych dziecka z osobą obcą (Krawulska-Ptaszyńska, Rosiński 1997)

definicyjne pojęcia. Na ogół jednoznacznie określają one minimalny wiek, powyżej którego dziecko może, bez konsekwencji prawnych, być partnerem seksualnym innej osoby. Zdarza się, iż ustawodawcy

ceń, w przypadku wykorzystywania seksualnego litera prawa dostarcza czytelnego kryterium definiowania zjawiska w znacznie większej mierze niż w przypadku innych form krzywdzenia i zaniedbywania

Wykorzystywanie seksualne dziecka to włączanie dziecka w aktywność seksualną, której nie jest ono w stanie w pełni zrozumieć i udzielić na nią świadomej zgody i/lub na którą nie jest dojrzałe rozwojowo i nie może zgodzić się w ważny prawnie sposób i/lub która jest niezgodna z normami prawnymi lub obyczajowymi danego społeczeństwa. Z wykorzystywaniem seksualnym mamy do czynienia, gdy taka aktywność wystąpi pomiędzy dzieckiem a dorosłym lub dzieckiem a innym dzieckiem, jeśli te osoby ze względu na wiek bądź stopień rozwoju pozostają w relacji opieki, zależności, władzy. Celem takiej aktywności jest zaspokojenie potrzeb innej osoby. Aktywności taka może dotyczyć:

- 1) namawiania lub zmuszania dziecka do angażowania się w prawnie zabronione czynności seksualne;
- 2) wykorzystywanie dziecka do prostytucji lub innych prawnie zakazanych praktyk o charakterze seksualnym;
- 3) wykorzystywanie dziecka do produkcji materiałów lub przedstawień o charakterze pornograficznym.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO)

bardzo precyzyjnie definiują wykorzystywanie seksualne dzieci, wyliczając prawnie zakazane czynności oraz ich okoliczności. Przykładem takiej operacjonalizacji pojęć w przepisach prawnych jest kodeks karny obowiązujący w stanie Kalifornia² (Larson, Terman, Gomby, Quinn, Behrman 1994). Inne kodeksy, w tym kodeks polski (zobacz artykuł M. Filara w tym wydaniu kwartalnika), nie specyfikują jednak konkretnych zachowań uznawanych za formy wykorzystywania seksualnego, ograniczając się do wskazania na czynności lub kontakty seksualne z dzieckiem jako aktywności prawnie zakazane. Poza tym regulacje prawne nie zawsze obejmują pełen zakres zachowań, które ze względu na swój seksualny charakter mogą mieć traumatyczny wpływ na dziecko. Pomimo tych ograni-

dziecka. Podział definicji wykorzystywania seksualnego dzieci na definicje prawne i pozaprawne nie jest jednak kluczem do rekonstrukcji specyficznych dla danego rodzaju definicji znaczeń przypisywanych temu pojęciu. Oba rodzaje definicji mają bowiem znaczącą część wspólną, są sformułowane na bazie systemu wartości obowiązującego w danym społeczeństwie, w obu też zdarza się używanie pojęć niejednoznacznych i nieoperacjonalizowanych – nie są wymienione zachowania lub stany, które są desygnatami danego pojęcia.

Definicje wykorzystywania seksualnego dzieci konstruowane są dla różnych potrzeb. Ustalają je gremia ekspertów wyznaczających politykę społeczną, ustawodawcy, badacze, psychologowie i lekarze. Są one potrzebne, by określić specyfikę

² Kodeks karny stanu Kalifornia Sekcja 11165.1 definiuje wykorzystywanie seksualne dziecka (*child sexual abuse*), którym jest – zgodnie z tym kodeksem – osoba poniżej 18. roku życia, jako: każdą penetrację vaginy lub odbytu dziecka przez penis, każdy kontakt seksualny genitaliów lub odbytu osoby z językiem lub ustami innej osoby, każde wtargnięcie w genitalia lub odbytu przy użyciu różnych obiektów (z wyłączeniem niezbędnych czynności medycznych), intencjonalne dotykanie genitaliów lub innych intymnych części ciała (piersi, okolice genitaliów, pachwiny, pośladki) lub ubrania okrywającego te części ciała dziecka lub sprawcy przez dziecko w celu uzyskania seksualnego podniecenia (przepis specyfikuje sytuacje, których to nie dotyczy, jak: pełnienie czynności opiekuńczych lub medycznych, wyrażanie emocji i uczuć), intencjonalna masturbacja w obecności dziecka.

zachowań i sytuacji określanych pojęciem *wykorzystywanie seksualne dziecka*, nadając tym samym temu pojęciu intersubiektywne znaczenie, a także po to, by zopera-

w którym zamieszczono definicję, oraz, co się z tym wiąże, powszechność odwoływania się do wybranych definicji w literaturze i innych przekazach dotyczą-

Za dziecko seksualnie wykorzystywane uznać można każdą jednostkę w wieku bezwzględnej ochrony, jeśli osoba dojrzała seksualnie, czy to przez świadome działanie, czy też przez zaniedbywanie swoich społecznych obowiązków lub obowiązków wynikających ze specyficznej odpowiedzialności za dziecko, dopuszcza się zaangażowania dziecka w jakąkolwiek aktywność natury seksualnej, której intencją jest zaspokojenie osoby dorosłej.

*Standing Committee on Sexually Abused Children (SCSAC),
Wielka Brytania*

cyjonalizować zjawisko wykorzystywania seksualnego w celu jego pomiaru bądź klasyfikacji diagnostycznej. Rozważając problem definiowania wykorzystywania seksualnego dzieci, warto zastanowić się nie tylko nad definicjami nominalnie przypisywanymi temu pojęciu przez teoretyków i praktyków, ale również nad społecznie podzielanymi znaczeniami jemu przypisywanymi przez różne segmenty opinii społecznej bądź media. Jak z perspektywy tych różnych rodzajów definicji zrekonstruować można treść pojęcia wykorzystywanie seksualne dzieci?

cych problematyki krzywdzenia dzieci. Są to definicje wykorzystywania seksualnego dzieci proponowane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), Brytyjski Komitet ds. Wykorzystywania Seksualnego Dzieci (SCSAC), zawarte w amerykańskiej, federalnej Ustawie nt. Profilaktyki i Przeciwdziałania Krzywdzeniu Dzieci (*Child Abuse Prevention and Treatment Act – CAPTA*) oraz definicje Davida Finkelhora i Kathleen Faller.

Definiowanie terminu *wykorzystywanie seksualne dziecka* wymaga ustaleń dotyczących dwóch zasadniczych wymiarów

Wykorzystywanie seksualne dziecka to niewłaściwe zachowanie seksualne z udziałem dziecka takie jak: dotykanie genitaliów dziecka i doprowadzanie do dotykania przez dziecko genitaliów innej osoby, stosunek seksualny z dzieckiem, kazirodztwo, gwałt, sodomia, ekshibicjonizm i komercyjna eksploatacja dziecka. Zachowania takie uznawane są za wykorzystywanie seksualne dziecka jedynie wtedy, gdy sprawcą jest osoba odpowiedzialna za opiekę nad dzieckiem bądź spokrewniona z dzieckiem.

Child Abuse Prevention and Treatment Act (CAPTA), USA

Przedstawiona w tym artykule rekonstrukcja treści przypisywanej pojęciu *wykorzystywanie seksualne dzieci* bazuje na analizie wielu definicji sformułowanych przez różne gremia oraz zawartych w literaturze przedmiotu. Sformułowane wnioski, choć w dużej mierze uniwersalne, obrazować będzie odwołanie się do kilku przedstawionych tu definicji. Ich wyboru dokonano ze względu na autorytet autora (instytucji lub badacza), rangę dokumentu,

definicji: (1) rodzajów aktywności seksualnej, w którą włączane jest dziecko, oraz (2) warunków decydujących o tym, że aktywności te uznane zostaną za krzywdzenie dziecka (Finkelhor 1994). Funkcjonujące definicje, zarówno prawne, badawcze, jak i te, które stanowią podstawę klasyfikowania zjawiska przez praktyków, w różnej mierze spełniają wymóg ustalenia treści wymienionych wyżej wymiarów.

Definicje ogólne koncentrują się głównie na wyspecyfikowaniu warunków decydujących o uznaniu pewnej kategorii zachowań za wykorzystywanie seksualne dziecka. Różnią się one liczbą i treścią konstytuujących je elementów, co ma znaczące konsekwencje dla określenia zakresu zjawiska określonego terminem *wykorzystywanie seksualne dzieci*.

Dziecko w kontekście wykorzystywania seksualnego definiowane jest na ogół poprzez odwołanie się do kryteriów prawnych. Z wykorzystywaniem seksualnym mamy do czynienia, jeśli określone zachowania dotyczą osoby „w wieku bezwzględnej ochrony”, „nie mogącej wyrazić na nie ważnej prawnie zgody”. Prawne definicje formułowane w kodeksach karnych poszczególnych krajów precyzyjnie określają

powodują wykluczenia zachowań seksualnych wobec dziecka poza ramy definicyjne wykorzystywania seksualnego.

Sprawcą w relacjach seksualnych określanych jako wykorzystywanie seksualne jest, na mocy większości definicji, osoba, która ma przewagę nad dzieckiem. W analizowanych definicjach przewaga ta dotyczy wieku, stopnia rozwoju oraz wynika z relacji pomiędzy sprawcą a dzieckiem. Relacje władzy, sprawowania opieki, pokrewieństwa między sprawcą a dzieckiem decydują o uznaniu kontaktów seksualnych pomiędzy nimi za wykorzystywanie seksualne niezależnie od tego, czy dziecko wyraża zgodę na takie kontakty czy też nie. Na ogół sprawca jest określany jako osoba aktywnie działająca w celu zaspokajania swoich potrzeb. Jednak charakter tych po-

Wykorzystywanie seksualne to każdy akt pomiędzy osobami o różnym stopniu rozwoju, którego celem jest seksualna gratyfikacja osoby na wyższym stopniu rozwoju.

Faller 1988

granice wieku, poniżej którego kontakty o charakterze seksualnym uznawane są za wykorzystywanie seksualne (patrz *Regulacje prawne na temat wieku*.. w tym numerze kwartalnika). Niektóre definicje podkreślają takie elementy charakterystyki dziecka, jak: niedojrzałość, niezdolność do rozumienia sytuacji. Określenia te nie mają jednak mocy dysjunktynnej, nie pojawiają się w definicjach po to, by wyróżnić pewną kategorię dzieci, którą charakteryzuje np. brak zrozumienia seksualnego charakteru interakcji z dorosłym, ale po to, by uzasadnić zajmowanie się wykorzystywaniem seksualnym dzieci jako negatywnie ocenianym zjawiskiem. Definicje wykorzystywania seksualnego dziecka, zarówno przytoczone w tym artykule, jak i inne, jedynie wyjątkowo koncentrują się na określeniach dotyczących dziecka. W zdecydowanej większości definicji cechy, zachowania dziecka, jego ewentualne inicjowanie bądź przyzwolenie na aktywności seksualne nie

trzeb zazwyczaj nie jest precyzowany, nie stanowi więc ważnego kryterium definicyjnego. Zdarza się jednak, iż autor definicji podkreśla (np. Faller 1988), że właśnie seksualny charakter gratyfikacji poszukiwanych przez sprawcę w akcie wykorzystania seksualnego decyduje o wyróżnieniu wykorzystywania spośród innych interakcji pomiędzy dzieckiem a sprawcą. Niektóre z definicji rozszerzają odpowiedzialność za wykorzystywanie seksualne dziecka na osoby, które przez zaniechanie nadzoru i opieki nad dzieckiem bądź brak reakcji na zagrażające mu sytuacje dopuściły do zaangażowania dziecka w kontakty seksualne. W tym znaczeniu sprawcą wykorzystywania dziecka będzie również np. matka godząca się na kontakty seksualne swojego partnera z córką. W myśl definicji CAPTA za wykorzystywanie seksualne uznawane są jedynie relacje o charakterze seksualnym dziecka z rodzicem, krewnym bądź opiekunem dziecka.

W myśl tej definicji zakres znaczeniowy pojęcia nie obejmuje więc relacji seksualnych dziecka z obcym sprawcą. Te relacje określane są terminem *child sexual assault* bądź *child molestation*.

Kontrowersje związane z ustaleniem granic definicyjnych wykorzystywania seksualnego dzieci wiążą się z wiekiem osoby wchodzącej w relacje seksualne z dzieckiem. Czy są takim wykorzystywaniem kontakty seksualne między rówieśnikami w wieku poniżej prawnie określonej dojrzałości seksualnej? Niektórzy autorzy definicji, podobnie jak przytaczana tu definicja WHO, uznają za wykorzystywanie również angażowanie dziecka przez rówieśników w wymuszone kontakty seksualne, przyjmując za kryterium sprawstwa czyn i relację przewagi. Inni klasyfikują doświadczenia dziecka jako wykorzystywanie, jeśli różnica wieku między dzieckiem a sprawcą była znacząca (Finkelhor 1994). Niektóre regulacje prawne ustalają minimalną różnicę wieku pomiędzy dzieckiem a jego partnerem, poniżej której kontakty seksualne nie są penalizowane³.

Charakterystyka **zachowań określanych jako wykorzystywanie seksualne dziecka** na ogół nie jest w definicjach ogólnych rozbudowana. Określenia odnoszone do takich zachowań przez autorów definicji mają jednak istotne znaczenie dla wyznaczenia ram znaczeniowych pojęcia. Za wykorzystywanie seksualne jest bowiem uznawana jakakolwiek aktywność o charakterze seksualnym bądź aktywność niezgodna z normami prawnymi i obyczajowymi danego społeczeństwa. Pierwsze sformułowanie odwołuje się jedynie do seksualnego charakteru analizowanej relacji, i choć kwalifikacja zachowania do takiej kategorii z pewnością jest uwarunkowana obyczajowością, seksualność stanowi tu wyłączne kryterium oceny. Odwołanie się do norm prawnych i obyczajowych otwiera możliwość relatywizmu przy ocenie kontaktów seksualnych dziecka i wyłączenia

z nich z obszaru wykorzystywania seksualnego tych zachowań, na które przyzwala obyczaj, a nie zabrania ich prawo.

Ogólna charakterystyka zachowań określanych jako wykorzystywanie seksualne jest mało przydatna w sytuacjach, gdy celem odwołania się do definicji jest decyzja czy w konkretnych przypadkach mamy do czynienia z wykorzystywaniem, czy nie. Sformułowanie **definicji operacyjnej** pojęcia *wykorzystywanie seksualne dziecka*, czyli wyspecyfikowanie wszystkich zachowań, których dotyczy to pojęcie, pozwala w pewnym stopniu uniknąć trudności kwalifikacyjnych, chociaż – podobnie jak w przypadku innych zjawisk społecznych – próba zamknięcia bogactwa przejawów seksualności w ramy ograniczonej liczby kategorii nie może zakończyć się pełnym sukcesem.

Zapewne właśnie niemożność sformułowania wyczerpującej definicji operacyjnej zachowań uznawanych za wykorzystywanie seksualne powoduje, iż większość definicji prawnych nie podejmuje prób wyspecyfikowania penalizowanych zachowań, ogólnie charakteryzując je jako „czynności seksualne”, „czyny nierządne”, „czyny nieprzyzwoite”, „zachowania o charakterze seksualnym”. Instytucje wymiaru sprawiedliwości dysponują na ogół rozszerzoną definicją, jaką jest wykładnia przepisów prawnych oraz ekspertami, których opinie pomagają ustalić czy dane zachowanie należy do ogólnie scharakteryzowanej kategorii, czy nie.

W przypadku definicji badawczych zaniechanie operacjonalizacji pojęcia *wykorzystywanie seksualne dzieci* jest poważnym błędem metodologicznym i uniemożliwia jednoznaczną interpretację uzyskanych wyników. Wymóg operacjonalizacji jest również niezbywalny przy prowadzeniu rejestrów i opracowywaniu statystyk.

Kryteria przyjęte przy ustalaniu kategorii zachowań uznawanych za wykorzystywanie seksualne dziecka decydują o tym,

³ Zgodnie z federalnym kodeksem karnym USA kontakty seksualne z dziećmi między 12. a 16. rokiem życia są karalne, jeśli osoba angażująca się w te kontakty jest o 4 lub więcej lat starsza niż dziecko.

jak rozbudowana będzie lista kategorii oraz czy będą one, w myśl wymogów logiki, rozłączne i wyczerpujące.

Podstawowym podziałem aktywności o charakterze seksualnym, w które włączane może być dziecko, jest wyróżnienie zachowań, które prowadzą do kontaktu fizycznego pomiędzy dzieckiem a sprawcą (*contact sexual abuse*), i tych, które mają charakter seksualny mimo braku takiego kontaktu (*noncontact sexual abuse*). W tak konstruowanej definicji Finkelhor (Finkelhor 1994) wyróżnia podkategorie zachowań seksualnych z kontaktem, gdzie kryterium jest wystąpienie bądź nie penetracji. Zachowania bez kontaktu to wszelkie pozostałe formy seksualnego angażowania dziecka.

Autorzy innych definicji operacyjnych specyfikują szczegółowe kategorie możliwych zachowań sprawcy wobec dziecka (Faller 1988; Myers 1997; Trocme, MacLaurin, Fallon, Daciuk, Billingsley 2001). Często przytaczana w literaturze przedmiotu kategoryzacja rodzajów wykorzystywania seksualnego dziecka autorstwa Faller (Faller 1988) wyróżnia sześć głównych kategorii takich zachowań wraz ze szczegółowymi podkategoriami. Są to: zachowania bez kontaktu fizycznego, dotykanie, kontakty oralno-genitalne, stosunki międzyudowe, penetracja, seksualna eksploatacja dziecka (produkcja materiałów pornograficznych, prostytutka dziecięca).

Warto zauważyć, iż traktowanie seksualnej eksploatacji dziecka jako jednej z kategorii wykorzystywania seksualnego wynika z połączenia dwóch kryteriów kategoryzacyjnych – rodzaju zachowania sprawcy i komercyjności *versus* niekomercyjności tych zachowań. Konsekwencją takiego połączenia jest kategoryzacja nie spełniająca logicznego wymogu rozłączności – i tak np. komercyjne kontakty seksualne z dzieckiem (prostytutka dziecięca) mogą przybierać formę różnych zachowań seksualnych.

Rodzaje wykorzystywania seksualnego dziecka mogą być więc wyróżniane ze

względem na różne kryteria. Jednym z nich jest, omówiony wyżej, rodzaj zachowań sprawcy wobec dziecka. Kryterium ważnym ze względu na charakter, konsekwencje i aspekt prawny wykorzystywania seksualnego dzieci jest **relacja pomiędzy dzieckiem i sprawcą wykorzystania**. Ze względu na to kryterium wyróżnia się wewnątrzrodzinne wykorzystywanie seksualne (*intrafamilial sexual abuse*) oraz wykorzystywanie przez sprawcę spoza rodziny (*extrafamilial sexual abuse*). Rozróżnienie ze względu na to kryterium nie pokrywa się ściśle z kategoriami wykorzystywania przez sprawcę spokrewnionego (kazirodztwo) i niespokrewnionego. Wprawdzie większość przypadków uznawanych za wewnątrzrodzinne wykorzystywanie seksualne stanowią kontakty kazirodzkie z bliskimi i dalszymi członkami rodziny połączonych więzami krwi, jednak ojczym, macocha lub stały partner matki lub ojca jest członkiem rodziny i w sensie psychologicznym pełni rolę rodzica dziecka, więc relacje seksualne z nimi również zaliczane są do tej kategorii.

Kolejnym kryterium jest **motywacja sprawcy** wykorzystania przy szerokim rozumieniu sprawstwa. Ze względu na to kryterium wyróżnić można:

- 1) wykorzystywanie seksualne dziecka dla osiągnięcia satysfakcji seksualnej przez sprawcę. Do tej kategorii należą niekomercyjne i komercyjne kontakty dziecka z aktywnym seksualnie sprawcą preferującym dziecko jako partnera seksualnego (pedofilia) lub jako zastępczy obiekt zainteresowań seksualnych;
- 2) świadome zaniechanie ochrony dziecka przed wykorzystywaniem seksualnym dla innych niż seksualne celów uznanych za ważne przez sprawcę, np. ochrona związku z partnerem, uniknięcie roli partnera seksualnego (niektórzy autorzy uznają też za wykorzystywanie seksualne narażenie dziecka

na oglądanie współżycia seksualnego rodziców lub innych dorosłych⁴);

- 3) wykorzystywanie seksualne dziecka dla osiągnięcia zysku – produkcja materiałów pornograficznych z udziałem dziecka, oferowanie dziecka jako partnera opłacanych kontaktów seksualnych (stręczycielstwo).

Kryteriami stosowanymi przy specyfikowaniu różnych form wykorzystywania seksualnego dzieci, szczególnie w definicjach badawczych, jest też użycie bądź nie przemocy przez sprawcę lub subiektywne

sprzeciwia i których potrzebę odczuwa (Rind, Bauserman, Tormovitch 1998). Przyznawali oni, że zachowania takie naruszają normy społeczne, ale utrzymywali, że łamanie norm nie jest tożsame z krzywdą dziecka, a tylko ona uprawnia do mówienia o wykorzystywaniu seksualnym.

Definicje społeczne, czyli obszar znaczeń nadawanych pojęciu *wykorzystywanie seksualne dzieci* przez zwykłych obywateli, nie były w Polsce przedmiotem pogłębionych studiów. Wyniki badań jakościowych (Zawadzka, Karoń 2002) sygnalizują, że jednoznaczne zdefiniowanie zakresu zachowań uznawanych za wyko-

Termin *zachowania seksualne angażujące dziecko* odnosi się do aktywności, których celem jest stymulacja seksualna. Nie dotyczy kontaktu z genitaliami dziecka w celach związanych ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem. Zachowania takie dzielą się na;

- a) **zachowania z kontaktem fizycznym**, związanym z dotykiem genitaliów lub/i odbytu dziecka lub piersi dziewczynek oraz dotykiem tych części ciała partnera przez dziecko. Wyróżnia się dwa typy zachowań z kontaktem fizycznym:
- *penetracja*, gdy wagina, odbyt lub usta dziecka są penetrowane przy użyciu penisa, palca lub przedmiotów,
 - *kontakt bez penetracji* – dotykanie intymnych części ciała dziecka, całowanie o charakterze seksualnym oraz dotykanie przez dziecko intymnych części ciała partnera;
- b) **zachowania bez kontaktu fizycznego**, takie jak ekshibicjonizm, *voyeurism* (podglądanie, doprowadzenie do eksponowania genitaliów przez dziecko) oraz włączanie dziecka w oglądanie lub produkcję materiałów pornograficznych. Ta forma wykorzystywania zawiera również składanie dziecku propozycji o charakterze seksualnym i werbalne molestowanie dziecka (np. lubieżne komentarze nt. ciała dziecka).

Finkelhor 1994

uznanie przez dziecko kontaktu seksualnego za wykorzystywanie. To ostatnie kryterium bywało uznawane za kluczowe w definiowaniu wykorzystywania seksualnego. W głośnej dyskusji na temat definicji zjawiska pod koniec lat 90. wąskie grono amerykańskich psychologów i psychiatrów broniło praw dzieci, w szczególności zaś nastolatków, do tych kontaktów seksualnych z dorosłymi, którym dziecko się nie

rzystywanie seksualne dziecka sprawia trudność dorosłym respondentom, zwłaszcza mężczyznom. Kryterium uznania danego zachowania za wykorzystywanie seksualne są, według badanych, głównie intencje osoby dorosłej. Te natomiast trudno jednoznacznie zdiagnozować (*Który dotyk jest dotykiem przyjaźni, a który już nie?*), trudno więc określić ramy definicyjne. Określając ofiarę wykorzystywania,

⁴ Zakwalifikowanie takiego zachowania opiekunów dziecka zależałoby jednak od ich motywacji. Jeśli obecność dziecka przy współżyciu seksualnym byłaby dla nich stymulująca, sytuacja byłaby kwalifikowana do kategorii pierwszej – zachowania dla uzyskania satysfakcji seksualnej. Jeśli zaś byłaby jedynie konsekwencją złej opieki nad dzieckiem, niektórzy skłonni byłiby uznać ją za wykorzystywanie seksualne dziecka ze względu na negatywne konsekwencje takich doświadczeń dla rozwoju seksualnego dziecka (Finkelhor 1994).

respondenci nie koncentrują się na ustaleniu granicznego wieku, używając terminów dziecko, nastolatek. Centralną cechą dziecka – ofiary wykorzystywania seksualnego jest według nich samotność, zaniedbanie, odrzucenie przez najbliższych. Sprawca natomiast najczęściej kojarzony jest z osobą spoza rodziny (*Kto zdrowy na umyśle będzie molestował swoje dziecko!*), dziewiątą seksualną, zaburzeniami psychicznymi, patologią.

Ważnym źródłem wiedzy na temat treści społecznych definicji oraz ich uwarunkowań są przekazy medialne dotyczące wykorzystywania seksualnego dzieci. Zainteresowanie prasy problemem rośnie – w 2000 r. średnio miesięcznie publikowano 49 artykułów na ten temat, w 2001 r. było ich już 70⁵. Artykuły dotyczące tej problematyki stanowiły 38% wszystkich artykułów na temat krzywdzenia dzieci (przemoc, krzywdzenie emocjonalne, zaniedbywanie), jakie ukazały się w tym okresie. W znacznej części informacji prasowych na ten temat (32%) działania sprawców nazywa się ogólnie molestowaniem, wykorzystywaniem, nad-

użyciem seksualnym wobec dzieci, nie konkretyzując ich zachowań. Natomiast ponad połowa przekazów, w których rodzaj zachowania jest opisany, dotyczy przypadków współżycia seksualnego osoby dorosłej z dzieckiem, najczęściej wielokrotnego, często też z użyciem przemocy. W ponad 80% przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci przedstawianych w prasie podjęte zostały interwencje prawne – toczyło się postępowanie sądowe lub dochodzenie, sprawca przebywał w areszcie bądź w więzieniu⁶. Wizerunek problemu prezentowany przez prasę uwzględnia więc przede wszystkim najbardziej inwazyjne formy wykorzystywania seksualnego dzieci, pozostawiając na marginesie włączenie dziecka w takie aktywności seksualne osób dorosłych, jak dotykanie, namawianie do oglądania pornografii, ekshibicjonizm. Tym samym przekazy prasowe sprzyjają wąskiemu definiowaniu wykorzystywania seksualnego i mogą w pewnym stopniu utrzymywać społeczną dezorientację co do występowania, szkodliwości i klasyfikowania mniej drastycznych form kontaktów seksualnych z dzieckiem.

2. Skala problemu wykorzystywania seksualnego dzieci

Drażliwość problemu wykorzystywania seksualnego dzieci sprawia, że wiele przypadków wykorzystywania nie jest zgłaszanych, a o wielu z nich ofiary wykorzystywania nie mówią nikomu, nawet jako osoby dorosłe. Ukryty charakter zjawiska jest głównym ograniczeniem możliwości jego pomiaru i w konsekwencji odpowiedzi na pytanie o skalę i charakter tego problemu. Badacze opracowujący diagnozę problemu stale doskonalą metody badawcze w celu uzyskania jak najpełniejszych danych, go-

dzają się jednak z tym, że zakres ujawniony nie pokrywa się z realnym zakresem zjawiska.

Szacowanie skali problemu wykorzystywania seksualnego dzieci może być dokonywane na podstawie różnych danych. Generalnie, dwa rodzaje takich danych pozwalają na systematyczną ocenę skali i dynamiki zjawiska. Odmienna metodologia ich uzyskiwania każe jednak pamiętać o właściwej dla danej kategorii danych interpretacji oraz o ograniczeniach w generalizowaniu wyników.

⁵ Dane dotyczą 200 tytułów periodyków monitorowanych przez agencję „Glob”.

⁶ Dane dotyczą pierwszej połowy 2001 r. Program badawczy „Problem krzywdzenia dzieci w przekazach prasowych” realizowany jest aktualnie przez autorkę tego artykułu.

Liczba ujawnionych przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci w skali roku (*incidence*)

Pierwszym rodzajem danych są informacje na temat liczby przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci, które zostały zidentyfikowane lub zgłoszone do profesjonalistów na określonym terenie, w danym okresie (najczęściej stosowaną jednostką czasu jest rok kalendarzowy). Źródłem tego rodzaju danych, nazywanych w literaturze anglojęzycznej danymi typu *incidence*, są rejestry instytucji przyjmujących zgłoszenia przypadków krzywdzenia dzieci i prowadzących dochodzenia w takich sprawach, statystyki instytucji wymiaru sprawiedliwości oraz deklaracje przedstawicieli różnych służb. Możliwie pełna ocena skali problemu wykorzystywania seksualnego dzieci przy pomocy danych typu *incidence* jest więc warunkowana istnieniem systemu instytucji ochrony dzieci, obejmujących swoją ofertą dany teren i prowadzących rejestry zgłoszeń przypadków krzywdzenia, w tym wykorzystywania seksualnego dzieci. Suma danych ze wszystkich (bądź z reprezentatywnej próby) rejestrów dotyczących wybranego roku po odpowiednim opracowaniu ilustruje skalę ujawnionych przypadków w danym roku.

W Polsce, mimo rosnącej liczby placówek pomagających krzywdzonym dzieciom, ciągle nie ma systemu instytucji, obejmujących zasięgiem cały kraj, oferujących pomoc we wszystkich formach krzywdzenia według wspólnych standardów. Nie istnieją tym samym rejestry, które umożliwiłyby ocenę skali problemu krzywdzenia, w tym wykorzystywania seksualnego dzieci. Jedynymi danymi, które odpowiadają idei pomiaru *incidence*, są dane ze statystyk policyjnych i sądowych (tabela 1). Te jednak dotyczą jedynie tego

niewielkiego odsetka przypadków, w których podjęta została interwencja prawna.

Badania liczby zdiagnozowanych w skali roku przez profesjonalistów przypadków krzywdzenia, w tym wykorzystywania seksualnego dzieci, były prowadzone w Polsce (Sajkowska 1994; *Raport SPBS* 1997; Sajkowska, Siemaszko 1999)⁷. Wyniki tych badań nie umożliwiają jednak oszacowania liczby ujawnionych przypadków wykorzystywania dzieci w skali kraju. Po pierwsze – dotyczą wybranego terytorium wielkomięjskiego (Warszawa, Trójmiasto). Po drugie – w polskim systemie służb opieki nad dzieckiem i rodziną nie ma takiej grupy profesjonalistów, której formalnie zdefiniowaną rolą byłoby przyjmowanie zgłoszeń na temat przypadków krzywdzenia dzieci. Tym samym uzyskany obraz zgłoszeń zawsze będzie jedynie ich trudnym do oszacowania fragmentem. We wspomnianych badaniach respondentami byli głównie pedagodzy i lekarze. W polu zainteresowań tych pierwszych znajdują się jednak jedynie dzieci starsze – uczniowie i podopieczni instytucji edukacyjnych i opiekuńczych. Ci drudzy natomiast rejestrują tylko przypadki poważnego krzywdzenia dzieci, w których potrzebna jest pomoc medyczna.

Bazując na ogólnokrajowych rejestrach ocena skali problemu krzywdzenia dzieci, w tym również wykorzystywania seksualnego, jest w naszym kraju przyszłością, której odległość trudno ocenić. Warunkiem jest tu, jak już wspomniano, zbudowanie instytucjonalnego systemu ochrony dzieci. Trafna diagnoza skali i dynamiki problemu nie tylko poszerza wiedzę o tym obszarze życia społecznego, ale jest również ważnym ele-

⁷ Wiele lokalnych programów badawczych, diagnozujących ujawnione przez profesjonalistów (głównie pedagogów) przypadki krzywdzenia dzieci, zostało zrealizowanych w 2000 i 2001 r. w ramach kampanii „Dzieciństwo bez przemocy” organizowanej przez PARPA, Fundację Dzieci Niczyje oraz Pogotowie Niebieska Linia. Badania prowadzone były w celu opracowania lokalnej diagnozy problemu w skali miasta lub gminy. Stosowano w nich kwestionariusz autorstwa M. Sajkowskiej. Raporty z badań lokalnych dostępne są w siedzibie Pogotowia Niebieska Linia.

mentem planowania zakresu i treści oferty pomocy dzieciom. Warto więc przyrzeć się możliwościom uzyskiwania danych typu *incidence* na temat wykorzystywania seksualnego dzieci w krajach, które systemowo uregulowały problem pomocy dzieciom krzywdzonym.

wadzone są na ogół co kilka lat (np. *National Incidence Study* – NIS w USA prowadzone jest co 6–7 lat, w Kanadzie pierwsze *Canadian Incidence Study* przeprowadzono po raz pierwszy w 1999 r.). W każdym z krajów badania takie mają odmienną metodologię, jednak ich wspólna

Badania rocznej skali ujawnionych przypadków krzywdzenia dzieci w USA The Third National Incidence Study (NIS-3)

Badania NIS są prowadzone w Stanach Zjednoczonych na mocy Ustawy nt. Profilaktyki i Przeciwdziałania Krzywdzeniu Dzieci (CAPTA). W ramach badań zbierane są informacje na temat przypadków krzywdzenia dzieci, w których zostało podjęte dochodzenie przez agencje ochrony dzieci (*child protective services*) oraz przypadków zdiagnozowanych przez profesjonalistów, które nie zostały zgłoszone do agencji.

Przeprowadzono trzy badania typu NIS obejmujące wszystkie stany USA - w 1979 r. (NIS-1), w 1986 r. (NIS-2) oraz w 1993 r. (NIS-3).

Badania NIS-3 przeprowadzono na reprezentatywnej próbie 5612 profesjonalistów z 842 agencji w 42 okręgach.

Na podstawie wyników badań NIS-3 można, między innymi, stwierdzić, że:

1. Liczba dzieci, które doświadczyły poważnych form krzywdzenia wzrosła między 1986 r. a 1993 r. z 141 700 do 565 000 (299%).
2. Liczba dzieci wykorzystywanych seksualnie wzrosła o 83% i wynosiła 119 000, liczba dzieci fizycznie maltretowanych wzrosła o 42%, zaniedbywanych materialnie o 102% a zaniedbywanych i krzywdzonych emocjonalnie o 333%.
3. Agencje ochrony dziecka podejmowały dochodzenia tylko w 28% spraw poważnego krzywdzenia dzieci⁹.
4. Dziewczynki były wykorzystywane seksualnie trzy razy częściej niż chłopcy. Chłopcy częściej niż dziewczynki doznawali poważnych urazów fizycznych w następstwie maltretowania oraz częściej byli zaniedbywani emocjonalnie.
5. Liczba dziewczynek zmarłych w wyniku maltretowania nieznacznie zmalała, chłopców zaś wzrosła.
6. Nie stwierdzono różnic częstości krzywdzenia dzieci w zależności od rasy.
7. Ubóstwo rodziny było ściśle związane z większością form krzywdzenia dziecka. Związek ten nie dotyczył jednak wykorzystywania seksualnego dzieci.

Reid 1996

Najbardziej wiarygodnym źródłem oficjalnych danych na temat skali i charakteru problemu wykorzystywania seksualnego dzieci są, prowadzone w niektórych krajach, **ogólnonarodowe badania rejestrów reprezentatywnej próby instytucji** prowadzących dochodzenia w przypadkach krzywdzenia dzieci⁸. Badania takie pro-

cechą i podstawową zaletą jest możliwość uogólniania uzyskanych danych, stosowanie jednolitych kryteriów definicyjnych wykorzystywania seksualnego dzieci, jednokrotne zliczanie danego przypadku, nawet jeśli był zgłaszany do różnych agencji lub innych służb, możliwość zdiagnozowania współwystępowania wykorzystywania

⁸ W niektórych krajach, np. w Stanach Zjednoczonych, równoległe z badaniami stanu rejestrów agencji ochrony dziecka prowadzone są badania profesjonalistów z innych instytucji (służby zdrowia, oświaty, pomocy psychologicznej) umożliwiające oszacowanie liczby ujawnionych, ale nie zgłoszonych do agencji przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci.

⁹ Za poważne uznano te przypadki, które spełniały standardy (*Harm Standard*), mówiące, że z krzywdzenie dziecka ma miejsce, gdy można stwierdzić urazy, będące jego następstwem.

seksualnego z innymi, uniwersalnie zdefiniowanymi formami krzywdzenia dziecka.

Ważnym, lecz obciążonym wieloma ograniczeniami, źródłem informacji o rozmiarze zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci są **zbiorcze bazy danych instytucji** prowadzących dochodzenia w sprawie przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci, głównie agencji ochrony dzieci. Umożliwiają one opracowanie rocznych statystyk dochodzeń i ich rezultatów prowadzonych w danej kategorii instytucji. Statystyki takie obrazują jednak głównie zakres działań tych instytucji, nie zaś skalę ujawnionych przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci. Po pierwsze, związane jest to ze specyfiką przypadków zgłaszanych do różnych instytucji. I tak, na przykład, w Stanach Zjednoczonych agencje ochrony dziecka przyjmują zgłoszenia jedynie takich spraw, w których osobą oskarżoną o wykorzystywanie seksualne dziecka jest jego opiekun (rodzic, opiekun prawny, nauczyciel, niania). Przypadki takie traktowane są jako sprawy cywilne, dochodzenie prowadzi agencje ochrony dziecka, orzekają sądy rodzinne (zdarza się, że równoległe prowadzona jest procedura karna). Natomiast przypadki wykorzystywania seksualnego dziecka przez obcego sprawcę traktowane są wyłącznie jako sprawy karne i nie są zgłaszane do agencji ochrony dziecka (Larrison, Terman 1994). Tak więc statystyki, które są opracowywane na podstawie informacji gromadzonych w dwóch amerykańskich systemach baz danych na temat zgłoszeń do agencji ochrony dziecka¹⁰, nie zawierają danych o wszystkich przypadkach wykorzystywania seksualnego, ponadto mogą zawierać powielające się raporty – kilka zgłoszeń tego samego przypadku i/lub tego samego dziecka. Ograniczeniem zbiorczego opracowania i interpretacji danych może być również zróżnicowanie defini-

cji wykorzystywania seksualnego dziecka, na bazie której opracowywane są statystyki poszczególnych instytucji. Szacunki skali i dynamiki zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci opracowywane na bazie tych statystyk są bogatym źródłem informacji o problemie, choć wymagają interpretacji uwzględniającej wskazane wyżej ograniczenia. Dane z amerykańskich instytucji ochrony dzieci pokazywały w latach 80. ciągły wzrost liczby przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci. W 1991 r. zanotowały najwyższe wskazania – blisko 430 tys. zgłoszeń rocznie. W latach 1991–1997 liczba przypadków zgłaszanych do agencji zmalała o blisko 48% i wynosiła w 1997 r. 223 tys. Dane statystyczne nie tylko umożliwiają więc ocenę społecznych zagrożeń i potrzeb. Perspektywa suchych liczb pozwala niekiedy dostrzec dynamikę procesów społecznych, skłania do zadawania pytań, inspirowuje interpretacje.

Zbiorcze statystyki przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci opracowywane są w krajach dysponujących instytucjonalną ofertą pomocy krzywdzonym dzieciom. Porównanie danych z różnych krajów nie jest zadaniem łatwym, a różnice wskazań z pewnością nie mogą być wprost interpretowane jako różnice w nasileniu problemu. I tak, na przykład, wyniki obliczeń arytmetycznych uwzględniających liczbę ludności nie wystarczą do sformułowania wniosku, iż 778 przypadków zgłaszanych rocznie do wszystkich instytucji wchodzących w skład systemu opieki nad dzieckiem w Finlandii (Kauppinen, Sariola, Toskinen 2000) świadczy o sześciokrotnie niższym wskaźniku wykorzystywania seksualnego dzieci niż w Stanach Zjednoczonych. Porównanie takie wymagałoby uwzględnienia różnic w obowiązujących w obydwu krajach systemach opieki nad dzieckiem i zasadach zgłoszeń.

¹⁰ Dane na temat dochodzeń prowadzonych przez agencje ochrony dzieci we wszystkich stanach USA gromadzone są corocznie w ramach *Fifty-State Survey of Child Abuse and Neglect*. Dane takie zbiera również druga oficjalna baza – *National Child Abuse and Neglect Data System*. Zgłaszanie danych stanowych do tej bazy nie jest jednak obligatoryjne, nie jest więc ona kompletna i gromadzi informacje z ok. 60% agencji działających w USA (Finkelhor 1994).

Statystyki instytucji wymiaru sprawiedliwości

Dane gromadzone przez instytucje wymiaru sprawiedliwości dotyczą tylko tych przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci, w których uruchomione zostały procedury prawa karnego. To, jaka jest relacja tych danych do realnej skali zjawiska zależy od wielu czynników, takich jak: skuteczność instytucji wymiaru sprawiedliwości, społeczne postawy wobec sprawców wykorzystywania seksualnego dzieci czy też obowiązujący w danym kraju system opieki nad dzieckiem, w ramach którego w przypadkach wykorzystywania mogą być podejmowane interwencje alternatywne wobec procedur karnych.

W Polsce brak danych o rocznej skali ujawnionych przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci uniemożliwia oszacowanie, w jakiej części z nich opiekunowie dziecka lub inne upoważnione osoby decydują się złożyć doniesienia w tych sprawach. Liczba postępowań w zgłaszanych przypadkach utrzymuje się w ostatnich latach na względnie stałym poziomie (tabela 1). System rejestracji danych przez Komendę Główną Policji od 1995 r. umożliwia nie tylko uzyskanie informacji na temat postępowań w sprawach o wykorzystywanie seksualne nieletnich (art. 200 kk), ale także na wyróżnienie nieletnich ofiar innych przestępstw seksualnych.

Bazy danych instytucji wymiaru sprawiedliwości dotyczące przypadków wykorzystywania seksualnego dzieci w innych krajach bywają znacznie bardziej rozbudowane. I tak, na przykład, FBI w ostatnich latach rozbudowało system gromadzenia informacji o przestępstwach zgłaszanych do instytucji wymiaru sprawiedliwości (*National Incident-Base Reporting System* – NIBRS), który analizuje dane dotyczące charakterystyki demograficznej sprawców i ofiar, relacji między sprawcą a ofiarą oraz lokalizacji przestępstwa. W latach 1991–1996 zgromadzono informacje na temat 1,1 mln przestępstw. Dzięki takiemu

systemowi możliwa jest wielowymiarowa analiza danych i ustalenie pewnych prawidłowości związanych ze zjawiskiem wykorzystywania seksualnego dzieci. Analiza taka pozwoliła na przykład ustalić, iż charakterystyka wykorzystywania seksualnego znacząco zależy od wieku ofiary. I tak, na przykład, okazało się, iż sprawcami w przypadku małych dzieci poniżej 12. roku życia znacznie częściej są nieletni niż dorośli, z kolei zależność jest odwrotna w przypadkach starszych dzieci. Wśród dorosłych ofiar mężczyźni stanowią jedynie 4%, podczas gdy 26% ofiar 12-letnich lub młodszych to chłopcy (Children as Victims 2000). Dopiero rozwinięcie systemu NIBRS pozwoliło na zakwestionowanie obrazu zjawiska krzywdzenia dzieci konstruowanego na bazie zbiorczych danych z agencji ochrony dzieci, dokumentującej około 350 tys. przypadków krzywdzenia dzieci rocznie. Dane te – do połowy lat 90. główne źródło informacji na temat problemu – dotyczą głównie tych przypadków wykorzystywania seksualnego i przemocy wobec dzieci, gdzie sprawcą są rodzice lub opiekunowie dziecka. Tymczasem dane wymiaru sprawiedliwości odnoszące się rocznie do blisko 900 tys. przypadków przestępstw przeciwko nieletnim pokazały, że cztery piąte sprawców tych przestępstw nie należy do kategorii „rodzice i opiekunowie” (Finkelhor, Ormrod 2001).

Liczba osób, które doświadczyły wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie (*prevalence*)

Omówione wyżej ograniczenia danych z rejestrów i statystyk inspirują badaczy do alternatywnych poszukiwań odpowiedzi na pytanie o skalę i charakter zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci. Ponieważ wiele przypadków wykorzystywania nigdy nie zostało ujawnionych i zarejestrowa-

nych, wielu badaczy uznaje, iż najpełniejszy obraz zjawiska uzyskać można, pytając osoby dorosłe o ich doświadczenia związane z wykorzystywaniem seksualnym w dzieciństwie – takie retrospektywne badania prowadzone metodą *self-report* w literaturze anglojęzycznej określane są jako *prevalence study*. W interpretacjach

danych uzyskanych tą drogą podkreślane bywa zagrożenie niedoszacowaniem skali rzeczywistych doświadczeń badanych (Finkelhor 1994). Z różnych powodów – wstydu, ochrony prywatności czy po prostu zapomnienia – część z nich nie ujawnia swoich doświadczeń związanych z wykorzystywaniem seksualnym w dzie-

Tabela 1. Przepiępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności w 2000 r.

Kwalifikacja prawna	Wszystkie postępowania	Podjejrzeni	Osoby pokrzywdzone	Ofiary nieletnie	Sprawy skierowane do sądu rodzinnego i nieletnich	Sprawy skierowane do prokuratury
Zgwałcenie (art. 197 § 1, 2 kk)	1676	951	1773	147	156	1554
Zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem (art. 197 § 3 kk)	323	530	378	47	35	295
Czyn nierządny z osobą niepoczytalną (art. 198 kk)	112	56	85	8	9	87
Wykorzystywanie seksualne z nadużyciem stosunku zależności (art. 199 kk)	56	22	73	23	87	–
Obcowanie płciowe z osobą poniżej 15. roku życia (art. 200 § 1 kk)	1223	812	1721	1721	322	1063
Pornografia z udziałem osoby poniżej 15. roku życia (art. 200 § 2 kk)	11	5	13	13	1	11
Kazirodztwo (art. 201 kk)	38	16	38	5	5	47
Produkcja i rozpowszechnianie pornografii z osobą poniżej 15. roku życia (art. 202 § 2, 3 kk)	29	11	94	94	2	60

Źródło: Raport o stanie zagrożenia demoralizacją i przestępczością nieletnich w 2000 r., Biuro Koordynacji Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji.

ciństwie. Badania prospektywne dotyczące wpływu traumy na procesy pamięci pokazały, że 30% dorosłych respondentów z udokumentowaną historią wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie nie ujawniło tych doświadczeń w trakcie badania (Berliner, Elliott 2002). Zaniżenie ujawnień w trakcie badania dotyczy szczególnie doświadczeń poważnego wykorzystywania we wczesnym dzieciństwie (Williams 1994). Efekt utajniania kontaktów seksualnych w dzieciństwie nie związany z zaburzeniami pamięci badanych, lecz z samą sytuacją badawczą, mogą minimalizować zabiegi badaczy – dobór technik badawczych, sposób formułowania pytań właściwy dla badania drażliwych problemów. Nigdy jednak nie jest możliwe zupełne wyeliminowanie ograniczeń retrospekcji. Mimo to dane uzyskane w badaniach *prevalence* są bliższe rzeczywistości obrazowi problemu niż dane z rejestrów i statystyk. Zawierają one informacje także na temat przypadków wykorzystywania seksualnego, w których nigdy nie podjęto żadnej instytucjonalnej interwencji, a także takich, które nigdy nie były przez badanych nikomu ujawnione.

Wyniki retrospektywnych badań prowadzonych w danym społeczeństwie lub społeczności znacząco różnią się w zależności od programu badawczego. I tak, nieliczne badania tego typu prowadzone w Polsce w ostatnich latach charakteryzuje duża rozbieżność wyników informujących o liczbie osób, które w dzieciństwie doświadczyły wykorzystywania seksualnego. W badaniach Izdebskiego (Izdebski 2000) 4,7% kobiet zakwalifikowano jako ofiary wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie, według badań Fluderskiej i Sajkowskiej odsetek ten wynosi 16. W przypadku mężczyzn w polskich badaniach uzyskano zróżnicowanie od 3% do 18% (tabela 2). Różnice takie charakteryzują również wyniki uzyskiwane przez badaczy w innych krajach. W programach badawczych realizowanych

w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie w latach 80. i 90. odsetek dorosłych respondentów deklarujących doświadczenie wykorzystania wynosił od 2% do 62% w przypadku kobiet i od 3% do 16% w przypadku mężczyzn (Finkelhor 1994).

Na tak duże zróżnicowanie wyników uzyskanych w badaniach wpływają różne decyzje badaczy, dotyczące przyjętej w danym badaniu definicji wykorzystywania seksualnego oraz takie kwestie metodologiczne, jak dobór próby, liczba pytań, stosowana technika badawcza.

Definicje wykorzystywania seksualnego dzieci, którymi posługują się badacze, różnią się ze względu na określony w nich górny limit wieku doświadczeń seksualnych badanego oraz rodzaje zachowań wobec dziecka uznawane za wykorzystywanie. Ponadto w treść definicji włączane jest bądź nie działanie sprawcy wbrew woli dziecka oraz subiektywne uznanie przez dorosłych respondentów danych doświadczeń z dzieciństwa za wykorzystywanie seksualne.

Określenie górnego limitu wieku pełni ważną rolę w interpretacji wyników badania i możliwości ich porównania. W badaniach retrospektywnych za najtrafniejszą decyzję badaczy należy uznać przyjmowanie w definicji badawczej limitu wieku obowiązującego w definicjach prawnych wykorzystywania seksualnego w ustawodawstwie danego kraju. W polskich badaniach dorosłych respondentów, które charakteryzuje tabela 2¹¹, wszyscy autorzy kierowali się tym kryterium, uznając za limit wieku 15. rok życia. Stosowane przez niektórych badaczy mniej precyzyjne określenia okresu, w którym miały miejsce kontakty seksualne – „w dzieciństwie” (Kercher, McShane 1984) lub „przed osiągnięciem dojrzałości płciowej” (Kinsey, Pomeroy, Martin, Gebhard 1953) – sprawiają, iż subiektywne i, co gorsze, nieznanne badaczowi decyzje na temat granicy wieku deklarowanych doświadczeń podejmują sami badani.

¹¹ Podobną analizę porównawczą badań amerykańskich stosował Finkelhor (Finkelhor 1994). Dane dotyczące badań prowadzonych w USA zamieszczone w tabeli 2 pochodzą z jego opracowania.

Operacjonalizacja terminu *wykorzystywanie seksualne dziecka* na poziomie definicji badawczej ma zasadnicze znaczenie dla zdiagnozowania, jakiego rodzaju doświadczenia mieli badani w dzieciństwie (Gordon 1999; Hopper 1999). W niektórych studiach porównawczych z założenia nie są brane pod uwagę wyniki badań, w których zadawano jedynie ogólne pytania o „wykorzystywanie seksualne” bądź „przemoc seksualną”, nie określając konkretnie rodzaju zachowań sprawcy (Peters, Wyatt, Finkelhor 1986). Terminy te nie są bowiem jednoznaczne i mogą być różnie definiowane przez badacza i badanego. Nie jest dobrym rozwiązaniem metodologicznym umieszczenie po zasadniczym pytaniu (*gate question*) o doświadczenia przemocy lub wykorzystywania seksualnego prośby o wyspecyfikowanie przez samego badanego form tych doświadczeń. W dalszym ciągu bowiem podstawowym filtrem decydującym o obszarze deklarowanych doświadczeń jest tu subiektywna definicja wykorzystywania uaktywniana przez badanego przy twierdzącej lub przeczącej odpowiedzi na pytanie zasadnicze.

W definicjach przyjmowanych w dotychczasowych badaniach *prevalence* badacze bądź uwzględniali jedynie zachowania seksualne z kontaktem (współżycie, dotykane), bądź też rozszerzali definicje na zachowania bez kontaktu (ekshibicjonizm, pornografia). Mimo powszechnego obecnie uznania szerokich definicji wykorzystywania seksualnego dzieci (patrz podrozdział: Definicje), wciąż kontrowersyjne jest łączne przedstawianie w danych typu *prevalence*, charakteryzujących daną populację, doświadczeń wykorzystywania seksualnego z kontaktem i bez kontaktu. Doświadczenie kontaktu z eshibicjonistą czy werbalnego molestowania seksualnego wydają się być doświadczeniami z innej kategorii intensywności doznań i ich potencjalnych negatywnych konsekwencji niż cielesny kontakt z dzieckiem czy akt penetracji. Jednak w większości badań prezen-

towany odsetek ofiar wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie uwzględnia zarówno doświadczenia kontaktów seksualnych z kontaktem, jak i bez kontaktu, jeśli takie zostały uwzględnione w definicji.

Ważnym elementem definicji badawczej jest określenie sprawcy wykorzystania dziecka. Jeśli sprawca nie jest scharakteryzowany, badacz musi liczyć się z deklarowaniem przez respondentów również wczesnych doświadczeń kontaktów seksualnych z rówieśnikami, które często mają charakter inicjacji seksualnej, nie zaś wykorzystywania. Stąd określanie w definicji sprawcy jako osoby dorosłej (Sajkowska, Siemaszko 1999; Fluderska, Sajkowska 2001) lub ustalanie różnicy wieku pomiędzy dzieckiem a sprawcą – np. w badaniach Finkelhora było to 5 lat różnicy, gdy dziecko ma mniej niż 12 lat, a 10 lat różnicy w przypadku dzieci w wieku 13–16 lat (Finkelhor 1979) – gwarantuje uzyskanie informacji na temat tych doświadczeń, gdzie występowała wiekowa przewaga sprawcy nad ofiarą. Jednak rówieśnicza przemoc seksualna w dzieciństwie coraz częściej uznawana jest jednak za problem o znacznej skali, mogący mieć głębokie negatywne konsekwencje i spełniający znamiona wykorzystywania seksualnego. W niektórych badaniach retrospektywnych respondenci są więc pytani o te kontakty seksualne z rówieśnikami w dzieciństwie, które były niechciane i wymuszone (Peters, Wyatt, Finkelhor 1986).

Na ograniczenie zakresu deklarowanych przez badanych doświadczeń znacząco wpływa włączenie w treść definicji badawczych warunku podejmowania przez sprawcę określonych zachowań wbrew woli dziecka bądź uznania przez samego respondenta danych zachowań za wykorzystywanie (np. Siegel, Sorenson 1986). Badania prowadzone w oparciu o taką definicję nie ujawniają wszystkich kontaktów seksualnych z dzieckiem, poza zdiagnozowanym obszarem pozostają te doświadczenia, które były akceptowane bądź inicjowane przez dziecko.

Na uzyskane w badaniach retrospektywnych wyniki obrazujące liczbę osób, które doświadczyły w dzieciństwie wykorzystywania seksualnego, może wpływać charakterystyka wybranej do badań **próby badawczej**. We wczesnych badaniach amerykańskich, których autorzy interesowali się również fenomenem wykorzystywania seksualnego dzieci, bazowano głównie na próbach wolontariuszy rekrutowanych przez badaczy za pośrednictwem różnych organizacji. Tak pozyskiwano respondentów do głośnych badań Kinsey'a (Kinsey, Pomeroy, Martin, Gebhard 1953). W późniejszym okresie popularne były badania na próbach studentów i uczniów. W wielu programach badawczych wzorowano się na badaniu Finkelhora przeprowadzonym w 1979 r. w szkołach i uniwersytetach w Nowej Anglii (Finkelhor 1979), którego wyniki miały duże znaczenie dla zainteresowania problemem wykorzystywania seksualnego dzieci w USA. Najnowsze badania coraz częściej prowadzone są na próbach reprezentatywnych, odtwarzających strukturę całej populacji ze względu na znaczące parametry socjodemograficzne osób badanych. Zastosowanie takiej próby pozwala na uogólnianie uzyskanych wyników na cele społeczeństwo bądź społeczność danego regionu. Wyniki uzyskane w badaniach prowadzonych na próbach innych niż reprezentatywne wymagają ostrożnej interpretacji, uwzględniającej specyfikę danej próby. Próby studentów często znacząco różnią się bowiem od prób reprezentatywnych ze względu na wiek badanych, nadreprezentowane są w nich osoby z dużych miast, z rodzin o wyższym statusie socjoekonomicznym. Podobne różnice wykazują niektóre próby uczniów, którzy ponad to nie zawsze osiągnęli w czasie badania wiek, pozwalający im ocenić własne doświadczenia wykorzystywania seksualnego z perspektywy całego dzieciństwa. Próby kliniczne, składające się z osób, które są klientami różnych placówek opieki zdrowotnej ze względu na własne kłopoty (np. zaburzenia psychiczne, naużywanie

alkoholu itp.), różnią się od prób reprezentatywnych większym natężeniem czynników ryzyka wykorzystywania seksualnego.

Wyniki badań prowadzonych na próbach reprezentatywnych wykazują, jak już wspomniano, bardzo duże zróżnicowanie ze względu na badane populacje, stosowane techniki badawcze, sposób zadawania pytań. Natomiast wyniki uzyskiwane w amerykańskich badaniach prowadzonych na nielosowych próbach studentów są znacznie mniej zróżnicowane (od 11% do 22% ofiar wykorzystywania), gdyż próby były bardziej homogeniczne, badania prowadzono zawsze techniką ankietową, używając metodologii Finkelhora (Peters, Wyatt, Finkelhor 1986).

W jaki sposób najskuteczniej uzyskać od badanych informacje na temat tak drażliwych i osobistych doświadczeń jak wykorzystywanie seksualne? Wybór **techniki badawczej** i sposób realizacji badania to decyzje znaczące dla rezultatów badań retrospektywnych. W dotychczas realizowanych badaniach najczęściej stosowano technikę ankietową. Badani sami wypełniali kwestionariusz ankiety bądź w grupie (tak najczęściej przebiegają badania uczniów i studentów), bądź indywidualnie, najczęściej w obecności ankietera – tak realizowana była większość badań na próbach reprezentatywnych. Badania ankietowe typu *self-report* prowadzone w grupie zapewniają badanym anonimowość odpowiedzi. W badaniach indywidualnych badacze również dążyli do zapewnienia respondentom poczucia anonimowości. Obecni przy udzielaniu odpowiedzi ankieterzy wkładali wypełniony kwestionariusz do urny lub koperty, co miało zapobiec identyfikacji odpowiedzi danej osoby. Poczucie anonimowości z założenia sprzyja szczerości odpowiedzi na pytania drażliwe, zagrażające poczuciu bezpieczeństwa i społecznej akceptacji badanych (Nye, Short 1957; Bradburn 1983). Jednak, jak pokazują analizy wyników badań (Peters, Wyatt, Finkelhor 1986), najwyższe odsetki osób deklarujących doświadczenie

wykorzystania seksualnego w dzieciństwie badacze uzyskiwali stosując technikę wywiadu *face to face*. W 14 programach badawczych realizowanych w latach 80. w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie z zastosowaniem różnych technik badawczych – ankiety, wywiadu *face to face* i wywiadu telefonicznego – uzyskano różne wyniki: od 6% do 62% badanych miało doświadczenia wykorzystywania. W dwóch na cztery badania techniką wywiadu z ankieterem uzyskano wskaźniki ponad 50%. Natomiast w sześciu badaniach ankietowych odsetek ten wynosił 22% lub mniej. Najniższe wskazania uzyskiwano stosując wywiady telefoniczne. Kontakt z empatycznym, nie oceniającym ankieterem daje, w przypadku badań dotyczących wykorzystywania seksualnego, możliwość zmotywowania badanych do odpowiedzi na pytania dotyczące ich doświadczeń oraz reagowania na przejawy dyskomfortu z ich strony. Badania z zastosowaniem wywiadu, w których uzyskano najwyższe odsetki deklaracji (Russel 1983 – 54% i Wyatt 1985 – 62%), realizowane były przez specjalnie wybranych i przeszkolonych ankieterów. Ich aktywnej roli przypisywana jest wysoka gotowość ujawniania przez badanych doświadczeń z dzieciństwa.

Wszystkie analizowane tu polskie badania prowadzone były techniką ankietową. Można mieć nadzieję, że konsekwencją wzrostu zainteresowania problemem wykorzystywania seksualnego dzieci w Polsce będzie rozwój badań zjawiska, a tym samym również możliwość weryfikacji zależności między wynikami badań retrospektywnych a stosowaną techniką badawczą.

Jednak to nie zróżnicowania definicji badanych prób ani stosowanych technik badawczych są w największej mierze odpowiedzialne za tak duże różnice w wynikach uzyskiwanych w analizowanych tu programach badawczych. Czynnikiem najsilniej różnicującym uzyskany odsetek deklaracji jest **liczba pytań** diagnozujących historię wykorzystywania seksualnego badanego (*screen questions*). Według analiz

Finkelhora, w pięciu na sześć badaniach kobiet, w których zdecydowano się zadać tylko jedno pytanie diagnostyczne, uzyskano wskaźnik wykorzystywania seksualnego na poziomie poniżej 13% badanych. W siedmiu na osiem programach badawczych, w których zadawano dwa lub więcej pytań, wskaźnik taki wynosił ponad 19% (Finkelhor 1994). Informacje na temat polskich badań przedstawione w tabeli 2 pokazują, iż najwyższy odsetek ofiar wykorzystywania stwierdzono w badaniach Lwa-Starowicza, który używał w badaniu kwestionariusza z 5 pytaniami diagnostycznymi, najniższy zaś w badaniach Izdebskiego, który zawierał jedno takie pytanie. Zadawanie wielu pytań, które zawierają opis specyficznych doświadczeń interesujących badacza, prowadzi do wyższego odsetka ujawnień, ponieważ pozwalają one uaktywnić w pamięci badanych więcej zdarzeń i sytuacji, które były ich udziałem niż pytania ogólne. Ponadto odpowiadanie na wiele pytań przedłuża czas oswojania się respondenta z drażliwą tematyką badania i tym samym zwiększa prawdopodobieństwo ujawnienia.

W polskich badaniach, których metodologię i wyniki prezentuje tabela 2, zaskakiwać może wysoki, a w niektórych badaniach nawet wyższy niż dla kobiet, odsetek mężczyzn (chłopców) deklarujących doświadczenia wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie. W przypadku badań Lwa-Starowicza wynika to ze znacznie częstszych w przypadku mężczyzn deklaracji dotyczących kontaktów seksualnych z osobami obcymi (13% mężczyzn, 2% kobiet). W pytaniu nie zaznaczono, że chodzi o kontakty z osobą dorosłą, nie sprecyzowano też, o jakie kontakty chodzi. Deklaracje badanych mężczyzn mogły więc dotyczyć wczesnej inicjacji seksualnej, nie zaś wykorzystywania. W badaniach 12-latków Sajkowskiej i Siemaszko wysoki odsetek chłopców wynika ze znacznie częstszych wśród nich doświadczeń związanych z namawianiem do oglądania pornografii (11% chłopców, 5% dziewcząt).

Tabela 2. Metodologia i wyniki retrospektywnych badań na temat wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie

Autor	Rejon	Próba	Technika badawcza	Definicja	Liczba pytań	Odsetek kobiet	Odsetek mężczyzn
Lew-Starowicz (2002)	Polska	Reprezentatywna próba 796 dorosłych Polaków	Ankieta wypełniana przez respondenta w obecności ankietera	Do 15. roku życia. Ekshibicjonizm, pieszczoty seksualne, kontakty seksualne, usiłowanie gwałtu, gwałt	5	14	18
Izdebski (1997)	Polska	Reprezentatywna próba 3209 Polaków w wieku 15–59 lat	Ankieta wypełniana przez respondenta w obecności ankietera	Przemoc seksualna do 15. roku życia.	1	5	3
Sajkowska, Siemaszko (1999)	Warszawa	Losowa próba 250 12-letnich dzieci – uczniów 6 klas	Ankieta audytoryjna	Dotykane intymnych części ciała przez osobę dorosłą, namawianie do oglądania pornografii przez osobę dorosłą	2	9	12
Fluderska, Sajkowska (2001)	Polska	Reprezentatywna próba 1057 Polaków powyżej 18. roku życia	Ankieta wypełniana przez respondenta w obecności ankietera	Do 15. roku życia ze strony osoby dorosłej: ekshibicjonizm, namawianie do oglądania pornografii, dotykanie, współżycie seksualne	4	16	12
Finkelhor, Hotaling, Lewis (1990)	Stany Zjednoczone	1374 kobiety i 1252 mężczyzn – losowa próba numerów telefonicznych	Wywiad telefoniczny	Do 18. roku życia kontakty seksualne z dotykiem i bez dotyku, respondent uznawał doświadczenie za wykorzystywanie seksualne	4	27	16
Russel (1983)	San Francisco	Losowa próba 930 kobiet	Wywiady prowadzone przez ankietera	Do 18. roku życia. Jeśli sprawcą był członek rodziny lub doświadczenia miały miejsce przed 13. rokiem życia – chciane i niechciane kontakty seksualne z dotykiem i bez dotyku. W wieku 14–17 lat jedynie gwałt lub próba gwałtu	14	54 – wszystkie formy kontaktów 38 – tylko z dotykiem	–
Siegel, Sorenson, Golding (1986)	Los Angeles	1623 kobiety, 1459 mężczyzn – próba losowa	Wywiady prowadzone przez ankietera	Do 16. roku życia tylko kontakty z dotykiem - dotykanie, współżycie	1	7	4

3. Oblicza problemu wykorzystywania seksualnego dzieci

We wszystkich typach społeczeństw kontakty seksualne między dziećmi a dorosłymi burzą porządek normatywny, który zarówno w wymiarze obowiązujących praw, jak i norm obyczajowych zawsze w tym aspekcie chronił dzieciństwo. W Europie kościół i prawa świeckie od wieków określały wiek graniczny pomiędzy dzieciństwem a dorosłością, który był też wiekiem dopuszczalnej inicjacji seksualnej (Hallberg, Rigne 1994). Tabu kazirodztwa podtrzymują przepisy wszystkich religii i wszystkie ustawodawstwa, często stawiając surowe sankcje na straży aseksualności wewnątrzrodzinnych relacji. W Szkocji do 1887 r. maksymalną karą za kazirodztwo była kara śmierci, a prawo angielskie jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku przewidywało dożywotnie więzienie dla mężczyzny nawiązującego stosunki kazirodcze z dziewczynką młodszą niż 13 lat (Smith 1971).

Mimo że zakazane i nieakceptowane wykorzystywanie seksualne dzieci było w przeszłości zjawiskiem występującym i rozpoznany przez ekspertów. W osiemnastowiecznym Londynie wielu wierzyło, że współżycie seksualne z dzieckiem pozwala pozbyć się choroby wenerycznej, a akta sądowe z tych czasów dowodzą, iż 25% skazań za gwałty dotyczyło zgwałcenia ofiar młodszych niż 10-letnie. We Francji w latach 1858–1869 trzy czwarte oskarżeń o gwałty dotyczyło zgwałceń dzieci. Dziewiętnastowieczne francuskie archiwa medycznych badań sądowych dokumentują dziesiątki tysięcy przypadków wykorzystywania seksualnego i gwałtów dzieci. Towarzystwa Zapobiegania Okrucieństwu wobec Dzieci, powoływane w Stanach Zjednoczonych od 1874 r., prowadziły tysiące dochodzeń w przypadkach wykorzystywania seksualnego dzieci (Olafson, Corwin 1993). Badania doświadczeń i zachowań seksualnych prowadzone na początku lat 50. przez

Kinsey'a na próbie 4444 kobiet pokazały, iż jedna czwarta z nich miała w dzieciństwie kontakty seksualne z mężczyznami starszymi od nich o co najmniej 5 lat, a 80% z nich uznało te doświadczenia za traumatyczne (Kinsey, Pomeroy, Martin, Gebhard 1953).

Fakty dokumentujące tezę o dostrzeżeniu obecności zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci można by mnożyć. Jaki jest więc powód tego, że do lat 70. ubiegłego wieku wiedza o faktach nie przekładała się na dostrzeżenie problemu? Dlaczego sensację wzbudziły wyniki badań Kinsey'a na temat przed- i pozamałżeńskich kontaktów seksualnych kobiet, nie zauważono natomiast danych dotyczących wykorzystywania w dzieciństwie? Dlaczego nagle pod koniec lat 70. to odwieczne i dobrze znane zjawisko uznano w Stanach Zjednoczonych za wstrząsające i wymagające natychmiastowych przeciwdziałań?

Perspektywa socjologii problemów społecznych dostarcza argumenty na rzecz kluczowej roli opinii społecznej w kreowaniu problemów społecznych. To nie obiektywne niekorzystne warunki czy dostrzegane przez ekspertów fakty potwierdzające łamanie norm decydują o tym, że dane zjawisko uznane zostanie za problem społeczny. Decydują o tym „przeciętni obywatele”, definiując określone warunki jako problem (Fuller, Myers 1941). Tej decyzji nie podejmują jednak w próżni. Ujawnianie i definiowanie problemów społecznych jest złożonym procesem negocjacji między liderami opinii publicznej, środkami masowego przekazu, elitami politycznymi czy środowiskami ekspertów (Sobiech 1997). Nie jest zamierzeniem tego artykułu głębsza analiza takiego procesu w przypadku wykorzystywania seksualnego dzieci. Będzie ona przedmiotem odrębnego opracowania. Krótko rekonstruuje historię

problemu wykorzystywania seksualnego dzieci, warto jednak wskazać na te okoliczności, które mogły mieć znaczenie dla specyfiki jego kolejnych faz.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie miała swój początek, historia problemu wykorzystywania seksualnego dzieci była burzliwa i zapewne trudno uznać ją za reprezentatywną wobec przebiegów rozwoju problemu w innych krajach. O specyfice tej przesądza jednak głównie intensywność i skala zjawisk charakteryzujących poszczególne jej etapy, nie zaś ich sekwencja, i to, że zjawiska takie w ogóle miały miejsce. W historii tej wyróżnić można 5 głównych faz: legitymizacji, instytucjonalizacji, epidemii, opozycji oraz oswojenia i umiarkowania (Chaffin, Reid 2000). Wyznaczały je kolejno:

- przeprowadzenie i upowszechnienie pierwszych systematycznych badań skali problemu (Finkelhor 1979),
- ustalenie procedur interwencji realizowanych na podstawie obligacji zgłoszeń (*mandatory reporting law*),
- powołany ustawowo system agencji ochrony dziecka oraz instytucje wymiaru sprawiedliwości,
- lawinowo rosnąca liczba zgłoszonych przypadków wykorzystywania (między 1980 a 1986 r. wzrost o 300%),
- coraz większa liczba oskarżeń sprawców wnoszonych przez dorosłych odzyskujących pamięć (*recovered memory syndrome*) o wykorzystywaniu w dzieciństwie,
- intensywne przedstawianie historii wykorzystywania w mediach,
- zorganizowany opór społeczny przeciwko metodom diagnozy i fałszywym oskarżeniom o wykorzystywanie (*backlash*),
- stopniowy spadek zgłoszeń¹²,
- doskonalenie metod diagnostycznych i procedur prawnych.

W Polsce, podobnie jak i w innych krajach, dostrzeżenie problemu wykorzystywania seksualnego dzieci było konsekwencją „ruchu wyzwolenczego skoncentrowanego wokół idei praw dziecka” (Jacyno, Szulżycka 1999). Przemiany po 1989 r. stworzyły przestrzeń dla upominania się kolejnych upośledzonych kategorii społecznych lub ich rzeczników o swoje prawa. Zainteresowanie problemem wykorzystywania seksualnego dzieci nadeszło krok po uznaniu problemu ich maltretowania i innych form krzywdzenia fizycznego i psychicznego za niemarginalny i znaczący. Definiownie krzywdzenia dziecka przez ekspertów, media i opinię społeczną w ciągu niespełna dekady objęło swym zakresem również problem wykorzystywania seksualnego. Katalizatorem tego procesu były sukcesy szeroko rozumianych ruchów feministycznych oraz przemiany obyczajowe związane z oswojeniem problematyki seksualność w ogóle.

Nie można jednak uznać, że proces legitymizacji problemu wykorzystywania seksualnego dzieci w Polsce jest zakończony. Wprawdzie coraz częściej zajmują się nim media, trwa pierwsza kampania społeczna „Zły dotyk” (patrz artykuł Kubickiego w tym numerze kwartalnika), organizacje pozarządowe rozbudowują powoli ofertę pomocy dzieciom wykorzystywanym i działania edukacyjne w tym zakresie. Jednak reakcją instytucji władnych i odpowiedzialnych za opracowanie koncepcji przeciwdziałania wykorzystywaniu seksualnemu dzieci jest wciąż bądź negocjowanie z animatorami problemu – głównie organizacjami pozarządowymi – jego istnienia oraz wagi, bądź też bierność uznawanie zasadności ich roszczeń.

Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny, urzędujący do 2001 r., zabierał głos w sprawie problemu wykorzystywania seksualnego dzieci jedynie po to, by udo-

¹² W 1997 r. w USA zarejestrowano 223 tys. zgłoszeń przypadków wykorzystywania seksualnego, co stanowiło spadek o 48% w stosunku do roku 1991 (Jones, Finkelhor 2001).

wadniać, że nie zagraża on polskim dzieciom, jest marginalny i malejący (*Stan realizacji programu Polityki Prorodzinnej Państwa* 2000). Polska nie wywiązała się z przyjętego przez rząd w 1996 r. na Światowym Kongresie w Sztokholmie zobowiązania opracowania narodowego planu zapobiegania eksploatacji seksualnej dzieci (Czyż 1996). Seminarium ewaluujące wykonanie postanowień sztokholmskich zorganizowane w 2001 r. przez Europejskie Biuro UNICEF i Fundację Dzieci Niczyje, w którym brali udział przedstawiciele wszystkich zainteresowanych resortów, wykazało, że żaden z nich nie opracował nawet częściowej koncepcji

rozwiązywania problemu wykorzystywania seksualnego dzieci (*Sprawozdanie z seminarium...* 2001). Nie przyniosło żadnej zmiany w tym zakresie powołanie urzędu Rzecznika Praw Dziecka ani jego obecność na kolejnym Światowym Kongresie w Jokohamie, poświęconym przeciwdziałaniu seksualnej eksploatacji dzieci.

Proces ujawniania problemu wykorzystywania seksualnego dzieci ma jednak coraz większą dynamikę. Trudno wyobrazić sobie, by mógł ulec zatrzymaniu. Jego bieżąca analiza to cenne źródło wiedzy dla teoretyków problemów społecznych oraz orientacji dla polityków społecznych i praktyków pomagających dzieciom.

Literatura

- Araji S., Finkelhor D. (1989), *Abusers: A Review of the Research*, w: *Sourcebook on Child Sexual Abuse*, Sage Publications.
- Beckett K. (1996), *Culture and the Politics of Signification: The Case of Child Sexual Abuse*, *Social Problems*, Vol. 43, nr 1, s. 57–76.
- Berliner L., Elliott D.M. (2002), *Sexual Abuse of Children*, w: J.E. Myers, L. Berliner, J. Briere, C.T. Hendrix, C. Jenny, T.A. Reid (red.), *The APSAC Handbook on Child Maltreatment*, Sage.
- Bradburn N.S. (1983), *Response effect*, w: P.H. Rossi, J.D. Wright, A.B. Anderson (red.), *Handbook of survey research*, Academic Press, New York.
- Chaffin M., Reid T. (2000), *The evolution of Public Attitudes, Social Movement and Backlashes: Examples from the U. S. Experience with Child Sexual Abuse*, materiały konferencyjne „Regional Conference on Media, Social and Public Awareness”, Vilnius.
- Children as Victims (2000), *1999 National Raport Series*, Juvenile Justice Bulletin, U.S. Department of Justice.
- Czernikiewicz W., Pawlak-Jordan B. (1998), *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, Fundacja Dzieci Niczyje.
- Czyż E. (1996), *Dzieci w prostytucji i pornografii*, wybrane materiały ze Światowego Kongresu Sztokholm 1996, Helsińska Fundacja Praw Człowieka.
- Executive Summary of the Third National Incidence Study of Child Abuse and Neglect, 1996
- Faller K.C. (1988), *Child Sexual Abuse. An Interdisciplinary Manual for Diagnosis, Case Management and Treatment*, Columbia University Press.
- Finkelhor D. (1994), *Current Information on the Scope and Nature of Child Sexual Abuse*, *The Future of Children*, Vol. 4, nr 2.
- Finkelhor D. (1979), *Sexually victimized children*, Free Press, New York.
- Finkelhor D., Hotaling G., Lewis I.A., Smith C. (1990), *Sexual Abuse in National Survey*

- of Adult Men and Women: Prevalence, Characteristics and Risk Factors, „Child Abuse and Neglect”, Vol. 14, nr 1.
- Finkelhor D., Ormrod R. (2001), *Child Abuse Reported to the Police*, *Juvenile Justice Bulletin*, maj.
- Fluderska G., Sajkowska M. (2001), *Problem krzywdzenia dzieci. Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków. Raport z badań*, Fundacja Dzieci Niczyje.
- Fuller R.C., Myers R.R. (1941), *The Natural History of a Social Problems*, „American Sociological Review” nr 6.
- Gordon M., (1999), *Writing a Grant Proposal*, materiały konferencyjne „Child Abuse and Neglect: From Research to Social Policy”, Budapeszt 22–24.03.2002 r.
- Hallberg M., Rigne M. (1994), *Child Sexual Abuse – a Study of Controversy and Construction*, „Acta Sociologica” nr 37, s. 141–163.
- Hopper J. (1999), *Methodological Issues: Research on the Prevalence of Child Sexual Abuse*, www.jimhopper.com
- Izdebski Z. (2000), *Wiedza, przekonania o HIV/AIDS w społeczeństwie polskim. Zachowania seksualne*, PWN.
- Jacyno M., Szulżycka A. (1999), *Dzieciństwo doświadczenie bez świata*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Jones L., Finkelhor D. (2001), *The Decline in Child Sexual Abuse Cases*, *Juvenile Justice Bulletin*, styczeń.
- Kauppinen S., Sariola H., Taskinen S. (2000), *Suspected Cases of Sexual Child Abuse Reported to Social Welfare and Health Care Authorities between 1 May 1998 and 30 April 1999. Statistical Report*, STAKES, Helsinki.
- Kinsey A., Pomeroy W.B., Martin C.E., Gebhard P.H. (1953), *Sexual Behavior in the Human Female*. Philadelphia: W. B. Saunders.
- Krawulska-Ptaszyńska A., Rosiński D. (1997), *Dziecko wykorzystywane seksualnie w obrębie rodziny*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” rok LIX, zeszyt 2.
- Krecher G., McShane M. (1984), *The Prevalence of Child Sexual Abuse Victimization in Adult Sample of Texas Residents*, „Child Abuse & Neglect” nr 8, s. 495–501.
- Larson C.S., Terman D.L., Gomby D.S, Quinn L.S., Behrman R.E. (1994), *Sexual Abuse of Children: Recommendation and Analysis*, „The Future of Children”, Vol. 4, nr 2.
- Myers J.E.B. (1997), *Evidence in Child Abuse and Neglect Cases*, Wiley Law Publications.
- National Research Council (1993), *Understanding child Abuse and Neglect*, Washington, DC: National Academy Press.
- Nye F.I., Short J.F. (1957), *Scaling Delinquent Behavior*, „American Sociological Review” Vol. 22, s. 326–331.
- Olafson E., Corwin D. (1993), *Modern History of Child Sexual Abuse Awareness: Cycles of Discovery and Suppression*, „Child Abuse & Neglect”, Vol. 17, s. 7–24.
- Peters S.D., Wyatt G.E., Finkelhor D., (1986), *Prevalence*, w: *Sourcebook on Child Sexual Abuse*, Sage.
- Raport SPBS z badania dotyczącego krzywdzenia dzieci wykonanego na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku* (1997), Sopot.
- Reid T. (1996), *News NIS-3 Data*, APSAC Advisor, 9 (3).
- Rind B., Bauserman R., Tromovitch P. (1998), *An Examination of Assumed Properties of Child Sexual Abuse Based on Nonclinical Samples*, www.just-well.dk
- Russel D. (1983), *The Incidence and Prevalence of Intrafamilial and Extrafamilial Sexual Abuse of Female Children*, „Child Abuse & Neglect” nr 9.

- Sajkowska M. (1994), *Co o nich wiemy? Lekarze i pedagodzy o dzieciach krzywdzonych*, Fundacja Dzieci Niczyje.
- Sajkowska M., Siemaszko J. (1999), *Raporty z badań dotyczące problemu krzywdzenia dzieci. Profesjonaliści wobec problemu krzywdzenia dzieci. Dziecko jako ofiara krzywdzenia*, Fundacja Dzieci Niczyje
- Siegel J., Sorenson S., Golding J. (1986), *The Prevalence of Childhood Sexual Assault: The Los Angeles Epidemiologic Catchment Area Project*, „American Journal of Epidemiology” nr 126.
- Smith A. (1971), *Ciało*, PZWL, Warszawa.
- Sobiech R. (1997), *Profesjonalne, społeczne i propagandowe koncepcje problemów społecznych*, w: K. Frieske (red.), *Socjologia problemów społecznych. Teorie i rzeczywistość*, Ossolineum, Wrocław.
- Sprawozdanie z seminarium na temat komercyjnego wykorzystywania seksualnego dzieci* (2000), Europejskie Biuro UNICEF, Fundacja Dzieci Niczyje, maszynopis powielony.
- Stan realizacji programu Polityki Prorodzinnej Państwa na dzień 31 grudnia 2000 r.* (2001), Raport Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny, Warszawa.
- Trocme N., MacLaurin B., Fallon B., Daciuk J., Billingsley D. (2001), *Canadian Incidence Study of Reported Child Abuse and Neglect*, Minister of Public Works and Government Services, Canada.
- Williams L. (1994), *Recall of Childhood Trauma: A Prospective Study of Women's Memories of Child Sexual Abuse*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” nr 62, s. 1167–1176.
- Wyatt G.E. (1985), *The Sexual Abuse of Afro-American and white American Women in Childhood*, „Child Abuse & Neglect” nr 9.
- Zawadzka E., Karoń T. (2002), „Zły dotyk”. Raport z badania jakościowego zrealizowanego dla TVN, SMG/KRC.